

Sygn. akt I C 701/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

Protokolant: Ryszard Lewandowski

po rozpoznaniu 30 marca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. D. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z 21 października 2005r. zawarta przez powoda z pozwanym jest nieważna,

II. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. D. (1) kwotę 1.572.833,77 zł (jeden milion pięćset siedemdziesiąt dwa tysiące osiemset trzydzieści trzy złote i siedemdziesiąt siedem groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 29 maja 2018r. do dnia zapłaty,

III. ustala, że pozwany w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt: IC 701/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 czerwca 2018 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powód M. D. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 488.332,48 zł wskutek uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 maja 2018 roku do dnia zapłaty, albo w przypadku nieuznania powyższego żądania, wniósł ewentualnie o ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 21 października 2005 roku zawarta przez powoda z pozwanym jest nieważna, w przypadku zaś nie uznania żądania ewentualnego powód wniósł o zapłatę kwoty 487.138,73 zł wskutek uznania zapisów umowy kredytowej w § 1 ust. 3, § 12 ust.5, § 14 ust. 5, §18 ust. 3, §3 ust. 4 i § 11 ust. 2 za bezskuteczne wobec powoda oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 maja do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 17 złotych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w dniu 21 października 2005 roku zawarł z (...) Bank S.A. (po zmianie firmy (...) S.A.) umowę kredytu hipotecznego nr (...), której przedmiotem było udzielenie kredytu na kwotę 1.734.695 zł. Celem kredytu było sfinansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) oraz udziału w garażu wielostanowiskowym -miejsce postojowe nr 239 w budynku nr B położonym w W. przy ul. (...). Powód podniósł, że umowa zawiera postanowienia dotyczące waloryzacji kwoty kredytu (§ 1 ust. 3 Umowy), klauzulę indeksacyjną 2 (§ 12 ust.5 Umowy), klauzulę indeksacyjną 3 (§ 14 ust. 5 Umowy), klauzulę indeksacyjną 4 (§

18 ust. 3 Umowy), klauzulę zmiennego oprocentowania (§ 11 ust. 2 Umowy), klauzulę ubezpieczenia niskiego wkładu (§3 ust. 4 Umowy).

Zdaniem powoda, wysokość jego zobowiązań była waloryzowana miernikiem wartości wyznaczanym swobodnie przez pozwanego, w związku z czym kwota kredytu oraz zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu nie została określona w umowie, ani też nie została uzależniona od miernika obiektywnego, lecz pozostawiona została do swobodnego uznania pozwanego, który nie był ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi. W ocenie powoda Umowa z 2005 roku jest nieważna w świetle art. 58 § 1 k.c. albowiem naruszają art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c. Jak wskazał powód bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków pieniężnych aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji. Ponadto zdaniem powoda umowna klauzula waloryzacyjna stosowana do kwoty udzielonego kredytu wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko, zaś taki rozkład ryzyka jest niedopuszczalny ze względu na charakter wzajemnie zobowiązujący umowy kredytu. Powód podniósł, że postanowienia waloryzujące były bez wątpienia postanowieniami, bez których umowa nie zostałaby zawarta, dlatego też umowa jest nieważna w całości stosownie do art. 58 § 3 k.c. Ponadto zdaniem powoda umowa jest nieważna, gdyż strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu. Powód w związku z odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia na podstawie 410 § 2 k.c. dochodzi od pozwanego zwrotu kwot nienależnie zapłaconych tytułem: spłat rat kredytu od dnia zawarcia umowy z 2005 roku do dnia 16 kwietnia 2018 roku to jest kwoty 465.269,20 zł oraz kwoty 21.869,53 zł zapłaconej tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W zakresie roszczenia ewentualnego powód, wskazując że jest konsumentem podniósł, iż postanowienia umowne przewidujące określenie kwoty kredytu oraz wysokość raty kapitałowo odsetkowej w zależności od jednostronnie wyznaczonego przez pozwanego kursu CHF, a także postanowienia przewidujące pobieranie składki tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego naruszają przepisy art. 385¹ § 1 oraz 385³ pkt 20 k.c. i jako takie były klauzulami nieuczciwymi i bezskutecznymi wobec powoda od chwili zawarcia umowy. Powód zaznaczył, iż klauzule nie były z nim uzgadniane indywidualnie. Nadto kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Dodatkowo powód zapłacił nienależną kwotę 21.869,53 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W ocenie powoda odpowiedzialność pozwanego może kształtować się według dwóch reżimów odpowiedzialności kontraktowej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania albo przepisów o obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego.

W przypadku zaś uwzględnienia roszczenia ewentualnego powód wniósł również o ustalenie na podstawie art. 189 kpc, że klauzule indeksacyjne oraz klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są bezskuteczne wobec niego na przyszłość. Powód uznał, iż przysługuje mu interes prawny w ustalaniu bezskuteczności powołanych postanowień umownych, gdyż postanowienia te wyznaczają zakres zobowiązań powoda i stanowią podstawę dla pozwanego w ustalaniu wysokości zadłużenia powoda oraz należnych pozwanemu rat spłaty kredytu w przyszłości /pозew k. 3-72/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 sierpnia 2018 roku pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia co do zasady jak i wysokości, wobec braku zgłoszenia dowodów na okoliczność wystąpienia przesłanek abuzywności spornych klauzul umownych, w tym zwłaszcza potwierdzających zasadność stanowiska powoda co do dowolnego kształtowania przez pozwanego banku wysokości kursów CHF. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia stanowiącej koszt ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, poniesiony w 2010r. oraz zarzut przedawnienia roszczenia co do należności z tytułu nadpłaconych według stanowiska powoda kwot odsetek od kredytu, w tym zwłaszcza kwot odsetek, których zapłata przypadała za okresy wcześniejsze aniżeli 20 czerwca 2015r. / odpowiedź na pozew k. 377-478/.

W piśmie z dnia 11 kwietnia 2019 roku powód zmodyfikował żądanie dochodzone pozwem i wniósł ostatecznie o:

1) ustalenie, że Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 21 października 2005 r. zwarta przez powoda z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.572.833,77 PLN jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 maja 2018 roku do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 28 maja 2018 r., a wartością przedmiotu sporu jest kwota kredytu określona umową to jest kwota 1.734.695,00 PLN;

2) ewentualnie, na wypadek nieuznania żądania opisanego w pkt 1, ustalenie, że zapisy Umowy w § 1 ust. 3, § 12 ust., § 14 ust. 5, § 18 ust. 3, § 3 ust. 4, § 11 ust. 2 są bezskuteczne wobec powoda oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 487.138,73 PLN wskutek pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów Umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 maja 2018 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 28 maja 2017 r. a wartością przedmiotu sporu jest kwota kredytu określona Umową to jest 1.734.695 PLN; z pozostawieniem pozostałych żądań pozwu bez zmian /pismo k. 1044-1048/.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie /pismo pozwanego k. 1085-1115, protokół rozprawy k. 1310-1312/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. D. (1) postanowił zakupić mieszkanie. Po przejrzaniu ofert kredytowych różnych banków powód wybrał ofertę pozwanego (...), która wydawała mu się najlepsza. Pracownik pozwanego zapewniał powoda, że to najlepsza oferta na rynku oraz że waluta frank szwajcarski jest stabilna i daje poczucie bezpieczeństwa /**dowód:** zeznania powoda k. 1073-1074 i k. 1310-1311v./.

W dniu 13 października 2005 roku M. D. (1) złożył do (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego M. walutowy w wysokości 1.734.695 zł, w walucie CHF, z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego z rynku pierwotnego. W dacie wnioskowania o udzielenie kredytu powód posiadał wykształcenie wyższe niepełne, wykonywał wolny zawód artystyczny reżysera filmowego będąc na umowie o dzieło z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 46.000 zł. Powód posiadał wówczas w M. kredyt w wysokości 180.000 zł oraz kartę kredytową z limitem 29.200 zł. Jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu powód zaproponował weksel własny in blanco oraz hipotekę na nieruchomości oraz cesję praw z ubezpieczenia kredytu /**dowód:** wniosek k. 505-509/.

Wobec pozytywnego obliczenia zdolności kredytowej powoda, szacującej maksymalną wysokość kwoty kredytu na 1.734.695 zł, pozwany bank w dniu 17 października 2005 r. wydał pozytywną decyzję kredytową do wniosku M. D. (1) z dnia 13 października 2005 r., przyznając kredyt na m.in. następujących warunkach: finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera lokalu mieszkalnego nr (...) oraz udziału w garażu wielostanowiskowym - miejsce postojowe nr 239 w budynku nr B położonym w W. przy ul. (...); kwota kredytu: 1.734.695 zł; waluta waloryzacji kredytu: CHF; okres kredytowania: 336 miesięcy; wariant spłaty kredytu: równe raty kapitałowo odsetkowe, prowizja za udzielenie kredytu: 0,5 % kwoty kredytu tj. 8.673,48 zł; prowizja z tytułu ubezpieczenia w wysokości 3.469,39 zł; na dzień wydania decyzji kredytowej przez Bank oprocentowanie kredytu w wynosi 2,75 %; prawne zabezpieczenie kredytu – hipoteka łączna, przelew praw z plisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką; ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu (...) S.A. na 60-miesięczny okres ubezpieczenia; prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis do hipoteki (o której mowa w ust. 1 niniejszego §) ustanowionej na rzecz Banku; sposób wypłaty kredytu: Kwota 1.734.695,00 zł w transzach na rachunek bankowy inwestora zastępczego w (...) S.A. / **dowód:** decyzja kredytowa k. 515-516/.

W dniu 21 października 2005 roku M. D. (1) zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym (...) S.A. w W.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, której poszczególne zapisy stanowiły:

„§ 1 Dane o kredycie:

1. Cel kredytu: budownictwo mieszkaniowe;

1A. Przeznaczenie środków z kredytu: finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera lokalu mieszkalnego nr (...) oraz udziału w garażu wielostanowiskowym – miejsce postojowe nr (...) w budynku B położonym w W. przy ul. (...)

2. Kwota Kredytu: 1.734.695 zł;

3. Waluta Waloryzacji Kredytu: CHF;

4. Okres kredytowania: 336 miesięcy, tj. od dnia 2005-10-21 do dnia 2033-10-05;

5. Wariant spłaty kredytu: równe raty kapitałowo odsetkowe (...);

7. Prowizja za udzielenie kredytu: 0,5 % kwoty kredytu tj. 8.673,48 zł;

7A. prowizja tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. : 0,20% kwoty kredytu tj.,3469,39 zł;

8. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy: 2,75%. W okresie ubezpieczenia Kredytu w (...) S.A. i (...) dokonanego zgodnie z §3 ust. 6 pkt 1, oprocentowanie kredytu podlega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosi 3,75 %. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. następuje od daty spłaty najbliższej raty. (...)

§ 3 Prawne zabezpieczenie kredytu:

1. Hipoteka kaucyjna wpisana do kwoty 2.602.042,50 zł wpisana do nowo założonej KW oraz na udziale w odrębnej własności garażu(...)

3. weksel własny in blanco z wystawienia kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową;

4. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 60-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę, tj. 12 142,87 zł. Jeśli z upływem pełnych 60 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia Kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 120 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu/pierwszej transzy kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.(...)

6. Prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w MultiBanku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis do hipoteki (o której mowa w ust. 1 niniejszego §) ustanowionej na rzecz (...): 1)Ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A., na okres przejściowy określony powyżej (ubezpieczenie pomostowe), 2) cesja wierzytelności na rzecz MultiBanku z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji wymaga pisemnej zgody Inwestora Zastępczego;

§ 4 Dodatkowe Warunki

1. Oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 3.469.390 zł; (...)

§ 5 Wypłata Kredytu

1. Sposób wypłaty kredytu:

1) Kwota 1.734.695 zł na rachunek Inwestora Zastępczego prowadzony w (...) S.A. IX O/ (...)

2) wypłata następuje w transzach...(...)

§ 7 Warunki udzielenia kredytu

1. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (...)

§ 11 Oprocentowanie kredytu

1. Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust 8'

2. Zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji;

§ 12 Spłata Kredytu – wysokość rat

1. Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5 w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (...)

2. Harmonogram spłat Kredytu stanowi załącznik nr 1 do Umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat jest sporządzany w CHF (...)

5. spłata rat kapitałowych rozpoczyna się po uruchomieniu wszystkich transz kredytu, z tym że pierwsza rata kapitału płatna jest w miesiącu, następującym po miesiącu, w którym nastąpiło uruchomienie ostatniej transzy kredytu, łącznie z ratą odsetkową;

§ 14 wcześniejsza spłata kredytu

1. Kredytobiorca jest uprawniony do dokonania wcześniejszej spłaty całości lub części Kredytu (...)

5. Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.

§18 Nieterminowa spłata kredytu

3. Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu Umowy kredytowej, Bank dokonuje wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa;

§ 28 Inne postanowienia

1. Integralną część Umowy stanowi „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych- (...)”. Kredytobiorca oświadcza, że zapoznał się z tym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter (...)

/dowód: umowa nr (...) k. 75-79v./.

Kredyt został wypłacony na poczet należności związanej z finansowaniem przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera lokalu mieszkalnego nr (...) oraz udziału w garażu wielostanowiskowym - miejsce postojowe nr (...) w

budynku nr B położonym w W. przy ul. (...) zgodnie z wnioskiem powoda /**dowód**: dyspozycje wykonania przelewu i potwierdzenie uruchomienia transzy kredytu k. 528-538/.

mBank ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs sprzedaży) lub odjęciu od średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs kupna).

Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na tynku międzybankowym /**dowody**: „Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. – 624-648).

M. D. (1) spłaca raty kapitałowo-odsetkowe w złotych polskich. W okresie od grudnia 2005 roku do 5 kwietnia 2018 roku powód dokonał spłaty kwoty tytułem kapitału i odsetek w wysokości 1.532.415,60 zł /**dowód**: pisemna opinia biegłego M. W. k. 1156-1210/.

Pismem z dnia 16 maja 2018 roku, występując za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika powód M. D. (1) wezwał (...) S.A. do :

1) zwrotu na rzecz M. D. (1) kwoty 1.550.964,24 zł pobranej od niego nienależnie przez mBank, w związku z tym że umowa kredytowa jest jego zdaniem nieważna;

2) albo, zwrotu powodowi kwoty 465.269,20 zł, tytułem nienależnie pobranych rat spłaty kredytu w zawyżonej wysokości, w związku z tym że umowa kredytowa zawiera nieuczciwe postanowienia umowne bezskuteczne wobec powoda;

3) a także zwrotu kwoty 21.869,53 zł tytułem nienależnie pobranej składki na tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu /**dowód**: pismo k. 84-85/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dokumentów, których wartość dowodowa nie była kwestionowana przez strony i także Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich waloru dowodowego.

Zeznania powoda Sąd uwzględnił w zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w dokumentach zebranych w aktach sprawy. Sąd nie dał wiary powodowi w zakresie, w jakim zaprzeczał, że bank przedstawił mu ryzyko związane z wahaniami kursowymi CHF i oprocentowaniem, bowiem dokumenty świadczą o faktach przeciwnych, zaś od zawarcia umowy do złożenia zeznań przez powoda upłynęło ponad 10 lat, co w świetle doświadczenia życiowego każe wnioskować, że powód nie pamięta szczegółowo okoliczności zawarcia umowy.

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2019r. został dopuszczony dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości rat jakie powód powinien był wpłacić na rzecz pozwanego banku z pominięciem klauzul indeksacyjnych, wysokości i dat powstania szkody poprzez pobieranie przez pozwanego zawyżonych rat spłaty kredytu. Na podstawie tego postanowienia biegły M. W. wyliczył, że różnica w ratach jakie ogółem zostały zapłacone, a ratach jakie miały być zapłacone według CHF wynosi 362.228,50 zł. Co prawda dowód ten nie był kluczowym z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono - sporna umowa okazała się bezwzględnie nieważna - co eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat z pominięciem klauzul niedozwolonych, niemniej jednak strona powodowa podtrzymywała ten wniosek na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego celem wykazania wysokości roszczenia ewentualnego, a sąd nie przesądzając o powodzeniu roszczenia głównego przed zgromadzeniem całego materiału dowodowego, postanowił dowód ten przeprowadzić /opinia biegłego k. 1156-1210/.

Za w większości nieprzydatne w ostatecznym rozrachunku sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka M. D. (2) (k. 1148-1148v.) – pracownika pozwanego banku, albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powodem, w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodowi na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty

powód otrzymał w chwili zawarcia umowy, czy powód miał możliwość negocjowania umowy. Fakty, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku w 2005 roku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień

Sąd pominął również pozostałe dowody z dokumentów lub kopii dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, nie wskazanych w powyższym stanie faktycznym, jako niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 2357) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Jak z powyższego wynika, umowa kredytu jest umową nazwaną. Definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

Ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (tak P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis). Tak też ujął to Sąd Najwyższy w uchwale z 12 października 2001 roku (III CZP 55/01, Lex nr 49101), w której czytamy, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie miało znaczenia czy kurs stosowany przez Bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był kursem rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Przechodząc do bezpośredniej oceny podniesionego przez powoda zarzutu nieważności umowy, należy stwierdzić, że sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy. Tak właśnie, w ocenie Sądu, stało się

w przypadku spornego kontraktu. Umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami. W związku z tym, że strony uzgodniły, że zawierają umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego, zgodnie z postanowieniami umowy kredytobiorca przyjął na siebie spłatę kwoty kredytu w CHF ustaloną w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (§ 1 ust. 3 w zw. z § 12 ust. 5 umowy). W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określany w sposób precyzyjny, tzn. taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Wysokość świadczenia kredytobiorcy została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez Bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez Bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów. Wskazania wymaga, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w Banku. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel Banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez Bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miały być ustalony kurs w tabeli. W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był opis zawarty w treści pism procesowych pozwanego Banku, czy w zeznaniach świadka, w jaki sposób Bank dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w Banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Podkreślić zatem należy, że ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut. Wiedzą powszechnie dostępną jest, że banki prowadzą inne tabele dla obrotu gotówkowego i bezgotówkowego. Nie ma żadnych przeszkód, aby tabele kursów w banku były prowadzone oddzielnie dla wymiany walut z udziałem konsumentów i oddzielnie dla wymiany walut z udziałem przedsiębiorców. Każdy bank, zatem również pozwany, może prowadzić oddzielną tabelę kursów wymiany walut dla potrzeb rozliczeń kredytów walutowych. Nie znajdowało oparcia w rzeczywistości zapatrywanie, że tabele kursów walut banków nie mogą być kształtowane dowolnie, gdyż są ustalane dla wszystkich transakcji wykonywanych przez bank, a co za tym idzie jakiegokolwiek jednostronne i arbitralne ustalanie kursów eliminowałoby możliwość efektywnego uczestnictwa banku w obrocie walutowym. Nie ma żadnych prawnych ani faktycznych przeszkód, pomijając swobodę w ustalaniu dowolnej ilości tabel dla różnych potrzeb, aby bank w przypadku uznania za potrzebne dokonał transakcji po kursach innych niż wskazane w jego własnych tabelach, co zresztą staje się faktem przy każdej transakcji dokonywanej z udziałem banku na znaczną kwotę waluty obcej. Oddzielną kwestią jest nadto, że pomimo działania na konkurencyjnym rynku inne kursy wymiany walut stosują podmioty, których podstawowa działalność polega na wymianie walut, a inne te, dla których taka wymiana to tylko dodatkowa działalność. Te pierwsze faktycznie liczą się z konkurencją i dostosowują się do sytuacji rynkowej. Inaczej jest z podmiotami, a do takich należą banki, dla których obrót walutami stanowi margines działalności. Ostatnio wymienione podmioty mogą znacznie swobodniej kształtować stosowane przez nie kursy walut, gdyż ich globalna rentowność zależy od tego w niewielkim stopniu.

Świadczenie może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy do jego określenia. Tak jednak w przypadku przedmiotowej umowy nie było. Kontrakt podpisany przez strony nie określał podstaw określenia świadczenia kredytobiorcy. Kredytodawca mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę

udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie, zaś drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat. Zgodnie z brzmieniem umowy wysokość każdej raty kredytu powinna wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej w CHF przez ustaloną dowolnie przez jedną ze stron (bank) wielkość (kurs waluty). Wynik takiego mnożenia – czyli wysokość świadczenia – zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli Banku. Było to oczywiście sprzeczne z naturą każdej umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uprzednio uzgodniony.

Ponadto nie podlegało wątpliwości Sądu, że zapisy umowy podpisanej przez strony w zakresie wysokości świadczenia kredytobiorcy były tak sformułowane, że nie pozwalały ustalić konkretnej wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Należało zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że sporna umowa w istocie nie określała zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiła uznaniu jednej ze stron, tj. Banku, wskazanie wysokości rat, w których kredyt miał zostać zwrócony. Powyższe pozostaje bowiem nierozzerwalnie związane ze wskazanym w dotychczasowych rozważaniach swobodnym ustalaniem przez bank wysokości przysługującego mu świadczenia, w postaci jednostkowych spłat rat zaciągniętego przez powoda kredytu.

Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy, przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. Zgodnie z ostatnim z wymienionych przepisów umowa o kredyt powinna w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tego wymogu oceniana umowa nie spełniała. Warto w tym miejscu powołać się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, tj. m.in. wyrok z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10, Legalis nr 419249), w uzasadnieniu którego podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. SN stwierdził nadto, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Podobnie wypowiedział się SN w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Przywołane orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach niniejszej sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia Bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co de facto uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Umowa stron była zatem dotknięta brakiem sprecyzowania treści świadczenia kredytobiorcy, a tym samym treści stosunku zobowiązaniowego.

Należy również wskazać, że zawarta przez powoda z pozwanym Bankiem umowa, nie ograniczała w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczała zatem sytuacje, że bank oddając do dyspozycji kredytobiorcy określoną kwotę, może otrzymać w zamian zwrot kwoty kilkukrotnie większej lub mniejszej, co staje się faktem przy kilkukrotnym wzroście lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Zważyć w konsekwencji należy, że umowie o takiej treści w oczywisty sposób nie udaje się sprostać ustawowemu wymogowi oddania do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu bankowi tej samej kwoty kredytu.

Instytucja indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego służyć ma przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 4. do art. 358¹ k.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy chodzić może zatem o zmianę siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu,

która pozostaje do spłaty na realnym poziomie. Trudno uznać, że indeksowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna. Wskazać w tym miejscu należy, że w latach poprzedzających zawarcie umowy, a zwłaszcza w okresie po jej podpisaniu, relacje franka szwajcarskiego do złotego odrywały się od realnych zmian w polskiej gospodarce. W czasie, kiedy waluta CHF zdrożała w relacji do złotówki dwukrotnie, żadnego porównywalnego wzrostu cen nie odnotowano na polskim rynku nieruchomości, wysokości cen innych produktów, płac, czy innego wskaźnika krajowej gospodarki. Indeksacja w wersji zastosowanej w przedmiotowej umowie nie spełniała zatem swojej podstawowej funkcji. Jej instrumentalne użycie niezmiernie do realizacji celu, któremu ta instytucja ma służyć, nie zasługiwało zatem na ochronę.

Stosownie do art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§3).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna. W tym miejscu warto przywołać słuszne zapatrywanie, że choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (zob. Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353¹). Wynika stąd, że wieloletnie wykonywanie przez strony spornej umowy, nie stanowiło przeszkody do badania jej ważności i ostatecznie ustalenia, że była ona nieważna.

Podsumowując należało uznać, że umowa zawarta przez powoda z pozwanym Bankiem była nieważna z uwagi na dwie jej istotne wady prawne. Po pierwsze w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia. Po wtóre treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że kredytobiorca mógł być – i w okolicznościach tej sprawy był – zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd postanowił dodatkowo odnieść się do zarzutu strony powodowej w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych, znajdujących się w zawartej przez strony umowie kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§2) Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym kto się na to powołuje (§4).

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż zdaniem sądu, status powoda jako konsumenta, nie powinien budzić wątpliwości. Zgodnie z art. 22¹ k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach

cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Bez wątplenia powód jest osobą fizyczną, która dokonała z pozwanym Bankiem – przedsiębiorcą, czynności prawnej polegającej na zawarciu stosunku obligacyjnego w postaci umowy kredytu. Z kolei cel kredytu, określony w rzeczonyj umowie, jednoznacznie wskazuje, iż zaciągnięcie kredytu nie wiązało się bezpośrednio ani z działalnością gospodarczą, ani z działalnością zawodową powoda.

Z art. 58 § 1 k.c. wynika, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Zaś z § 3 tegoż artykułu wynika, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Tym samym określone przez powoda żądanie ustalenia nieważności umowy znajduje swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powoda. Rozstrzygnięcie w kwestii ustalenia ważności lub nieważności umowy w sposób definitywny przesądzi o sytuacji prawnej strony powodowej, gdyż usunie wątpliwość co do obowiązku świadczenia na rzecz strony pozwanej. Ustalenie nieważności umowy kredytu w sposób kategoryczny przesądzi o wzajemnych rozliczeniach dotyczących umowy kredytu. Orzecznictwo jednoznacznie opowiada się za możliwością ustalenia, w oparciu o art. 189 k.p.c., istnienia lub nieistnienia wierzytelności. I tak na przykład w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2005r., sygn. akt V CK 704/04, Sąd Najwyższy przyjął, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, iż dług pieniężny wygasł na skutek potrącenia. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu „interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę ich prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości”.

Interes prawny będąc materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.

Odnosząc powyższe rozważania do poczynionych w sprawie ustaleń Sąd doszedł do przekonania, że powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało na zatajeniu przed konsumentem istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentowi na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powoda i realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował przy tym żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słuszne interesy obu stron umowy. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki.

Każdy wzrost kursu CHF w relacji do PLN w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych powodował podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, zwiększając wysokość odsetkowej części raty, a także skutkowało uiszczeniem w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania w postaci różnicy kursowej (zwyczajki kursu). W efekcie nawet przy niskiej stawce LIBOR i niskiej prowizji, kredyt ten był niezwykle korzystny dla banku, co uwidaczniają dane o wysokości spłaty dokonanej przez powoda. Spełniona jest wobec tego także ostatnia przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sporna umowa kredytu jest nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 3851 § 1 k.c.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nakazuje w krajowym porządku prawnym poszukiwać skutków uznania, że klauzule określające essentialia negotii stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W ocenie Sądu podstawę prawną stanowi w tym przypadku art. 58 k.c., przewidujący sankcję nieważności. Nie zaistniały zatem ważne postanowienia umowne, które zobowiązywałyby bank do udzielenia kredytu, a powoda do jego spłaty na warunkach określonych w umowie. Niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, zatem ze względu na brak minimalnego konsensu umowa musiała zostać w całości uznana za nieskuteczną. Obowiązanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Oznacza to, że taka umowa nie wywołuje skutków kontraktowych *ex tunc*. Wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Mając na uwadze wszystkie dotychczasowe rozważania, zważyć w konsekwencji należało, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu jest w całości nieważna.

W związku z powyższym Sąd w punkcie 1 wyroku ustalił, że zawarta pomiędzy M. D. (1), a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie: (...) S.A. z siedzibą w W.) umowa Nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 21 października 2005 roku jest nieważna w całości.

Stwierdzenie nieważności umowy prowadzi w konsekwencji do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona *per saldo* jest wzbogacona (tzw. teoria *saldo*). Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Sąd wskazuje w tym miejscu, że nie podzielił zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda. Przepis art. 120 § 1 k.c. utożsamia początek biegu przedawnienia z dniem, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd wskazuje, iż podziela w tym miejscu pogląd wyrażony w treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 4 lipca 2019 roku, sygn. akt I C 269/19, utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 2083/19, zgodnie z którym zarzut przedawnienia strony pozwanej nie mógł odnieść oczekiwanego skutku, albowiem odnosił się do roszczenia nieistniejącego, tj. roszczenia które w ogóle nie powstało, albowiem opóźnienie w spełnieniu świadczenia nastąpiło dopiero z dniem, w którym dłużnik został skutecznie wezwany do wykonania zobowiązania. Sąd Okręgowy słusznie bowiem zważył w tym miejscu, iż mając na względzie, że zobowiązanie do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. uchwałę SN z 6 marca 1991 r., sygn. akt III CZP 2/91), celem wyznaczenia dnia wymagalności świadczenia trzeba odnieść się do art. 455 k.c. Postawienie zobowiązania bezterminowego w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca dotychczasowe zobowiązanie w terminowe. Przed skierowaniem wezwania do zaspokojenia należności dłużnik nie pozostaje w opóźnieniu, w związku z czym nie sposób uznać, iż doszło do powstania roszczenia. Analogiczna sytuacja zaszła, w ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy. Zważyć bowiem należy, iż powód dochodzi od pozwanego Banku zwrotu kwot uiszczonych tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy kredytu. Przedmiotowe roszczenie bez wątpienia ma charakter bezterminowy (zob. – powołana powyżej

uchwała SN), w związku z czym opóźnienie w spełnieniu rzeczonoego świadczenia powstało częściowo w dniu 29 maja 2018 roku (tj. w dniu następującym po upływie określonego przez powoda w przedsądowym wezwaniu do zapłaty 7-dniowego terminu na spełnienie świadczenia). W związku z tym zważyć w konsekwencji należało, iż zgłoszony zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na marginesie Sąd odniósł się także do podniesionego przez stronę powodową zarzutu abuzywności klauzuli umownej dotyczącej ubezpieczenia tzw. niskiego wkładu własnego, tj. § 3 ust. 4 umowy kredytu. W sprawie nie budziło wątpliwości, że pozwany bank zawarł umowę z konsumentem, a sporny zapis umowy nie dotyczył głównych świadczeń. W ocenie Sądu postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytowej nie zostało uzgodnione indywidualnie. Kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego stwierdzić trzeba, że nie jest możliwe by strona powodowa miała rzeczywisty wpływ na ustalenie treści wzorca stworzonego przez bank na długo przed zawarciem z nią umowy. Nadto nie przedłożono dowodów, że sporny zapis umowy był negocjowany. Trzeba także wskazać, że samo podjęcie próby negocjacji, przy jednoczesnym braku realnego wpływu na treść zawieranej umowy, czy regulaminu, nie może prowadzić do ustalenia, że faktycznie postanowienia umowy kredytu były uzgodnione indywidualnie. Zdaniem Sądu postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytowej w całości stanowi klauzulę abuzywną w rozumieniu 385¹ § 1 k.c. gdyż ukształtowało obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jej interesy. Powyższe wynika w szczególności z faktu, że to wyłącznie bank, a nie konsument, był stroną i uposażonym z umowy ubezpieczenia. Konsument ponosił z kolei pełny koszt tej umowy. Co więcej, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego, bank uzyskuje zaspokojenie od ubezpieczyciela, natomiast strona powodowa byłaby zobowiązana na żądanie tegoż ubezpieczyciela zwrócić mu wypłacone bankowi kwoty, bowiem ziszczyłyby się przesłanki z tytułu tzw. roszczenia regresowego. Powyższe zatem przemawia za stwierdzeniem, że sytuacja prawna takich konsumentów jest znacznie gorsza od sytuacji, w której to konsument byłby ubezpieczającym i ubezpieczonym, a zarazem nie musiałby się liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania. Korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była zatem rażąco jednostronna.

W tym miejscu z całą mocą należy podkreślić, że Sąd Okręgowy nie kwestionuje samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne te postanowienia umowy, według których koszt zabezpieczenia ryzyka banku ponoszą w całości konsumenci nie uzyskując w zamian żadnych korzyści.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód miał prawo do domagania się także zwrotu na jego rzecz kwoty 21.869,53 zł tytułem uiszczonych przez niego składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego albowiem stanowiła ono świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 4 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną odpadła podstawa do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu przez pozwanego (art. 385¹ § 1 k.c.).

W okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 16 kwietnia 2018 roku powód uiszczył na rzecz Banku następujące kwoty pieniężne tytułem bieżącego wykonywania zawartej przez strony umowy kredytu: 1) kwoty 1.550.964 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych; 2) kwotę 42.652,18 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

W konsekwencji, mając na uwadze poczynione powyżej rozważania, Sąd w punkcie II wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.572.833,77 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29 maja 2018 roku (tj. od dnia następującego po upływie określonego przez powoda w przedsądowym wezwaniu do zapłaty 7-dniowego terminu na spełnienie świadczenia) do dnia zapłaty Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma bowiem charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. O odsetkach Sąd orzekł zatem na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W pkt III sentencji wyroku Sąd ustalił, że pozwany ponosi koszty procesu na podstawie art. 98 k.p.c., przy czym Sąd pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.